

WYROK

WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ

Dnia 24 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Marek Bajger

Ławnicy Stefania Kobierna

Krzysztof Majchrzak

Protokolant Jagoda Burchard

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Rafała Rybarczyka

po rozpoznaniu w dniach 4 i 5 lipca oraz 10 i 24 września 2013 r. sprawy

Ł. Z. urodzonego (...) w K., syna J. i Z. z domu D., oskarżonego o to, że:

w dniu 30 marca 2013 roku w K. w sklepie jubilerskim (...) na ul. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i grożąc pracownicy sklepu J. M. pozbawieniem życia oraz posługując się bronią gazową, zażądał od wymienionej wydania pieniędzy i innych wartościowych przedmiotów, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia po uprzednim wybiciu szyby w gablocie, tabletek z wyrobami ze złota, tj. 27 łańcuszków ze złota o próbie 333 o łącznej masie 38 gram i wartości łącznej 4907 zł oraz 31 łańcuszków ze złota o próbie 585 o łącznej masie 65,85 gram i wartości łącznej 11 339 zł powodując łączną szkodę o wysokości 16 246 zł na szkodę M. P., przy czym tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

1. Oskarżonego Ł. Z. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej z tym, że przyjmuje, że został popełniony w dniu 29 marca 2013 r., oskarżony posługiwał się bronią gazową o kalibrze 9 mm oraz dopuścił się tego czynu w ciągu pięciu lat po odbyciu kary ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. skazuje go na karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach od 30 marca 2013 r. do 2 lipca 2013 r. i od 9 sierpnia 2013 r.

3. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek dwóch elementów z tworzywa sztucznego zapisanych w księdze dowodów rzeczowych Sądu Okręgowego w Kaliszu pod numerem (...), poz. (...)

4. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego Ł. Z. obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego M. P. w kwocie 16.246 (szesnaście tysięcy dwieście czterdzieści sześć) zł.

5. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zarządza zwrot telefonu komórkowego S. (...) zapisanego w księdze dowodów rzeczowych Sądu Okręgowego w Kaliszu pod numerem (...), poz.(...) - oskarżonemu Ł. Z..

6. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. S. koszty nieopłaconej obrony z urzędu (w tym podatek VAT) w kwocie 1598,80 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt osiem zł osiemdziesiąt gr.).

7. Oddała wniosek obrońcy oskarżonego o zasądzenie zwrotu kosztów obrony z urzędu w pozostałej części

8. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych.

Sygn. akt III K 41/13

UZASADNIENIE

W dniu 29 marca 2013 r. pokrzywdzona J. M. pracowała w sklepie jubilerskim (...) należącym do M. P., znajdującym się przy ul. (...) w K.. Pokrzywdzona pracowała w sklepie sama od godz. 10⁽⁰⁰⁾. Sklep nie posiada systemu monitoringu, monitoring jest na zewnątrz i obejmuje jedynie fragment wejścia do budynku. W sklepie funkcjonował natomiast system antynapadowy powiadamiający firmę ochroniarską o zdarzeniu poprzez wciśnięcie przycisku alarmowego. Sklep nie był ubezpieczony od kradzieży.

Dowód: zeznania świadków J. M. k. 327v-328v, 378-378v, A. B. k. 328v-329, M. P. k. 329v-330.

Po godz. 10 do sklepu przyszedł właściciel kamienicy A. B. i pytał o żonę właściciela sklepu A. P., później pojawiła się klientka, ale nic nie kupiła. Po jej wyjściu J. M. została w sklepie sama. Około godziny 10⁽⁵⁰⁾ pokrzywdzona siedziała za ladą sklepową i patrzyła na monitor komputera. Wtedy do sklepu wszedł oskarżony Ł. Z.. Oskarżony ubrany był w spodnie dresowe koloru ciemnego oraz bluzę koloru szarego z kapturem, który miał założony na głowę. Gdy J. M. spojrzała na niego to w tym momencie zaciągał on na twarz czarną kominiarkę z otworami na oczy i usta. Pokrzywdzona nie zdążyła zobaczyć jego twarzy.

Dowód: zeznania świadków J. M. k. 327v-328v, 378-378v, A. B. k. 328v-329, protokoły okazania z załącznikami k. 87-89, 90-94.

Oskarżony Ł. Z. po wejściu do sklepu prawą ręką wyciągnął z kieszeni bluzy lub spodni broń gazową - pistolet nieustalonej marki o kalibrze 9 mm, załadowany, co najmniej jednym nabojem. Oskarżony skierował broń w kierunku pokrzywdzonej i powiedział do niej: „to jest napad”. W tym momencie pokrzywdzona J. M. nacisnęła przycisk alarmu anytnapadowego, który miała przypięty do szlufki spodni. Ł. Z. wszedł za ladę sklepową i przez chwilę rozglądał się, cały czas kierując broń w kierunku pokrzywdzonej. Następnie oskarżony w dalszym ciągu mierząc bronią w pokrzywdzoną zażądał od niej wydania pieniędzy i wszystkiego, co znajdowało się w sklepie, mówiąc: „dawaj wszystkie pieniądze i wszystko, co tu masz, bo jak nie, to cię zabiję” a także przeklinał. J. M. powiedziała mu, że nie ma żadnych pieniędzy. Wtedy oskarżony Ł. Z. lewą ręką odciągając zamek przeładował broń, czemu towarzyszył charakterystyczny trzask. Po przeładowaniu nabój z magazynka został wprowadzony do komory naboju, zamek wrócił na pierwotną pozycję a pistolet był gotowy do strzału. Oskarżony ponownie zagroził pokrzywdzonej słowami: „dawaj, bo cię zabiję”.

Dowód: zeznania świadka J. M. k. 327v-328v, 378-378v, protokoły okazania z załącznikami k. 87-89, 90-94, protokół oględzin k. 20-21, opinie biegłego z zakresu broni i amunicji I. D. pisemna k. 187-190 i ustna k. 377v-378.

Oskarżony po chwili zaczął wycofywać się zza lady, cały czas mierząc z broni do pokrzywdzonej. Następnie oskarżony Ł. Z. podszedł do szklanej gabloty, w której znajdowały się wyroby ze złota a która była zamknięta na klucz i rękojeścią pistoletu zbił szybę w gablocie. Podczas tego uderzenia oderwało się i rozczłonkowało na dwa kawałki dno magazynka tego pistoletu, tzw. kopytko, wykonane z tworzywa sztucznego i wpadło na półkę gabloty. Ł. Z. zabrał następnie z tej gabloty tablety z wyrobami ze złota zawierający: 27 łańcuszków ze złota o próbie 333 o łącznej masie 38 gram i wartości łącznej 4907 zł oraz 31 łańcuszków ze złota o próbie 585 o łącznej masie 65,85 gram i łącznej wartości 11.339 zł, tj. mienie o łącznej wartości 16.246 zł.

Dowód: zeznania świadków J. M. k. 327v-328v, 378-378v, M. P. k. 329v-330, protokoły okazania z załącznikami k. 87-89, 90-94, protokoły oględzin k. 8-9, 20-21, opinie biegłego z zakresu broni i amunicji I. D. pisemna k. 187-190 i ustna k. 377v-378, materiał poglądowy k. 264.

Po zabraniu tabletu z wyrobami ze złota oskarżony Ł. Z. wybiegł ze sklepu. Gdy wybiegał ze sklepu wypadł mu na ladę jeden z łańcuszków. Oskarżonemu wypadł także na podłogę telefon komórkowy marki S. o numerze (...), stanowiący jego własność, z którego wypadła bateria. Oskarżony po wyjściu ze sklepu pobiegł ul. (...) w kierunku ul. (...) w K., a następnie skręcił w ul. (...).

Dowód: częściowe wyjaśnienia oskarżonego Ł. Z. k. 326v-327v, zeznania świadków J. M. k. 327v-328v, 378-378v, M. P. k. 329v-330, O. N. k. 378, częściowe zeznania świadka M. J. k. 329-329v, 389-389v, protokoły oględzin k. 8-9, 20-21, 29-31, materiał poglądowy k. 264-264a, informacje od operatora sieci komórkowej k. 242-259, protokół pobrania materiału porównawczego k. 98, ekspertyza z badań genetycznych k. 234-237.

Pokrzywdzona J. M. wyszła ze sklepu i zadzwoniła do pracownicy drugiego sklepu M. P., która telefonicznie poinformowała o zdarzeniu M. P.. Następnie o zdarzeniu zawiadomiono policję. Patrol agencji ochrony przyjechał około 10 min. po zdarzeniu.

Dowód: zeznania świadków J. M. k. 327v-328v, 378-378v, M. P. k. 329v-330.

Po godzinie 12 w dniu 29 marca 2013 r. w pobliżu miejsca zdarzenia przechodził P. G., który przez szybę zaglądał do wnętrza sklepu. Następnie w późniejszych godzinach P. G. ponownie przechodził w pobliżu sklepu razem z P. K. oraz M. K. i M. S., a także innymi nieustalonymi mężczyznami.

Dowód: zeznania świadków M. P. k. 329v-330, M. P. syna M. k. 334-334v, częściowe zeznania świadka P. G. k. 331-331v.

Oskarżony Ł. Z. został zatrzymany w dniu 30 marca 2013 r. o godz. 20⁰⁰. W czasie zatrzymania stawiał czynny opór a w trakcie obezwładniania go przewrócił się na ziemię, gdzie założono mu kajdanki. Oskarżony złożył zażalenie na zatrzymanie, które nie zostało uwzględnione przez sąd.

Dowód: protokół zatrzymania k. 68, kserokopia zażalenia k. 69, opinia biegłego lekarza sądowego k. 71, odpis postanowienia k. 142, karta identyfikacyjna i zdjęcie oskarżonego z dnia przyjęcia do Aresztu Śledczego k. 372-373.

Oskarżony Ł. Z. wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 29 maja 2009 r. w sprawie III K 24/09, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 października 2009 r. w sprawie II AKa 161/09, został skazany za przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2009 r. o przeciwdziałaniu narkomanii na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności. Oskarżony odbywał karę za to skazanie w okresie od 24 stycznia 2009 r. do dnia 24 stycznia 2012 r.

Dowód: częściowe wyjaśnienia oskarżonego Ł. Z. k. 326v-327v, odpisy wyroków k. 178-179, 180, informacje o pobytach w zakładach karnych k. 110-114.

Oskarżony Ł. Z. nie jest chory psychicznie ani nie stwierdzono u niego upośledzenia umysłowego. Natomiast rozpoznano u niego cechy osobowości nieprawidłowej, która przejawia się tendencją do zaburzeń adaptacyjnych, okresowo występującymi zachowaniami autoagresywnymi i agresywnymi, ujawnianymi głównie pod wpływem alkoholu. Z nieprawidłowo ukształtowanej osobowości wynika również skłonność do używania substancji uzależniających. Uraz czaszkowo - mózgowy ma również wpływ na nasilenie zachowań impulsywnych pod wpływem alkoholu, czego oskarżony jest świadomy. Stwierdzone zaburzenie osobowości w chwili czynów nie ograniczało ani nie znosiło u niego zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem - był całkowicie poczytalny.

Dowód: pisemna opinia biegłych psychiatrów: M. Ż. i M. D. k. 204-206, 238.

Oskarżony Ł. Z. syn J. i Z. z d. D., urodził się (...) r. w K. i tam jest zameldowany przy ul. (...), jednakże został stamtąd eksmitowany i przebywał w K. perzy ul. (...) u swojej konkubiny M. K.(1). Posiada obywatelstwo polskie, wykształcenie

podstawowe, z zawodu jest tokarzem. Przed tymczasowym aresztowaniem nigdzie na stałe nie pracował i utrzymywał się z prac dorywczych. Jest kawalerem, bezdzietnym, nie ma nikogo na utrzymaniu, nie posiada żadnego majątku. Oskarżony był już karany.

Dowód: dane personalne oskarżonego Ł. Z. k. 326v, karta karna k. 107-109, 185-186, odpisy wyroków k. 161, 167, 178-179, 180, 182, informacje o pobytach w zakładach karnych k. 110-114, wywiad środowiskowy k. 215.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony Ł. Z. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i dwukrotnie odmówił składania wyjaśnień (k.118, 219).

W trakcie przesłuchania przed sądem na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony wyjaśnił, że w dniu 29 marca ma urodziny. Od dnia 27 lub 28 marca 2013 r. był cały czas pijany. Oskarżony wyjaśnił, że przebywał w swoim domu przy ul. (...) w K.. W dniu 29 marca 2013 r. od godziny 9 już był bardziej pijany i nie wie, co robił, nie pamięta co się działo. Oskarżony wyjaśnił, że mieszka sam przy ul. (...), trochę też mieszka u swojej dziewczyny M. K.(1). Podał, że ma telefon komórkowy, po czym wyjaśnił, że telefon ten zgubił 27 lub 28 marca 2013 r. jak był pijany. Nie pamiętał gdzie zgubił telefon (k.121-121v).

Podczas przesłuchania na rozprawie oskarżony Ł. Z. także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych przez niego w postępowaniu przygotowawczym oskarżony potwierdził swoje pierwsze wyjaśnienia ze śledztwa. Co do wyjaśnień złożonych przed sądem w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony nie potwierdził ich. Powiedział, że nie składał żadnych wyjaśnień przed sądem i nie wie, kto był obecny na tym posiedzeniu sądu, gdyż leżał na podłodze. Oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta, co robił w tym dniu. Był w domu przy ul. (...) w K., ale nie pamięta, co konkretnie robił. Oskarżony odpowiadając na pytania wyjaśnił, że uczestniczył w czynnościach okazania, które były przeprowadzane na policji. Wyjaśnił jednak, że nie wie, komu był okazywany ani czy został rozpoznany przez osobę, której był okazywany. Nie pamiętał też, czy dostał do przeczytania jakiś tekst. Oskarżony wyjaśnił, że osoby przybrane do okazania nie były do niego podobne, nie pamiętał jednak jak wyglądały. W czasie okazania był w swoim ubraniu. W dniu zdarzenia nie widział się z bratem K.. Oskarżony wyjaśnił, że w tym czasie miał telefon marki S. na kartę, nie zna numeru tego telefonu. Wyjaśnił, że nigdzie nie zgłaszał zgubienia telefonu. Mówił o tym komuś, jednak nie pamiętał, komu. Oskarżony wyjaśnił także, że nic mu nie mówi nazwisko P. G., może go znać z pseudonimu. W dniu 30 marca 2013 r. nie widział się z P. G.. Oskarżony wyjaśnił, że bezpośrednio przed zatrzymaniem nie miał problemów finansowych. Nie był nikomu winny żadnych pieniędzy. Po odczytaniu mu treści smsa z dnia 29 marca 2013 r. z godziny 7⁽³⁴⁾ od osoby o imieniu „T.” o treści „Do jutra do 15 musisz mi wszystko rozliczyć i towar i pieniądze na 1000% bo ja później jadę się rozliczyć ze wszystkiego tak że lepiej żebym się nie zawiódł na tobie” oskarżony wyjaśnił, że nigdy nie widział tego smsa. Nie wie, o co chodzi i nie wie czy zna jakiegoś T.. Ł. Z. wyjaśnił, że w dniu 30 marca 2013 r. rano był u dziewczyny M. K.(1). Potem wyszedł, bo był umówiony z kolegą, który nie pamięta, jak się nazywa. Poszli się napić alkoholu i mieli z kolegą jechać do jego pracy, ale kolega zbyt dużo się napił by iść do pracy. O godzinie 9⁽⁰⁵⁾ jechali autobusem w stronę (...) z przystanku niedaleko prokuratury. Pojechali do (...), ale kolega stwierdził, że nie pójdzie do pracy. Wtedy poszli sobie na dzielnicę koło szpitala (...). Oskarżony wyjaśnił, że nie przypomniał sobie tego wszystkiego teraz, tylko wcześniej nie chciał tego mówić. Wie, że autobus był o 9⁽⁰⁵⁾. Kolega ma pseudonim (...), mieszka gdzieś koło ratusza, nie wie jak się nazywa. Ten kolega nie pracuje w (...) tylko w okolicy. Oskarżony wyjaśnił, że zna osoby, które mogłyby zidentyfikować tego kolegę, ale nie poda ich, bo wie, że (...) nie chce mieć żadnej styczności z tą sprawą. Kiedyś z nim rozmawiał i wie, że on nie chce chodzić po sądach. Oskarżony wyjaśnił też, że M. K. jest jego narzeczoną i przed zatrzymaniem żyli ze sobą (k.326-327v).

Wyjaśnienia oskarżonego sąd uznał za wiarygodne jedynie w niewielkim zakresie, zgodnym z wyżej przyjętym stanem faktycznym. Są to wyjaśnienia dotyczące tego, że był właścicielem telefonu marki S., odbywanie kary pozbawienia wolności skończył 24 stycznia 2012 r., tego, że mieszkał przy ul. (...) a trochę u swojej dziewczyny M. K.(1) oraz co do relacji z tą kobietą. Są to bowiem okoliczności w zasadzie niesporne i potwierdzają je inne dowody, uznane za

wiarygodne a przytoczone wyżej, których powtarzanie w tym miejscu nie jest konieczne. Zwrócić tylko należy uwagę, że te wyjaśnienia nie dotyczyły bezpośrednio zarzucanego mu czynu.

Pozostałe wyjaśnienia są niewiarygodne.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnienia oskarżonego zarówno ze śledztwa jak i z rozprawy odnośnie tego, co robił w dniu 29 marca 2013 r. są niekonsekwentne i niespójne. Oskarżony początkowo twierdził, iż w dniu zdarzenia był w swoim domu przy ul. (...) w K.. Był pijany i nie pamięta, co robił. Później już na rozprawie przedstawił inną wersję, przy czym należy zauważyć, że odnosiła się ona do dnia 30 marca 2013 r. a zdarzenie miało miejsce przecież dzień wcześniej. W ocenie sądu nie może być jednak wątpliwości, że intencją oskarżonego było przedstawienie alibi na czas zajścia a data 30 marca 2013 r. pojawiła się w jego depozycjach z uwagi na błąd, co do czasu zdarzenia popełniony przez oskarżyciela publicznego w zarzucie. Podczas przesłuchania na rozprawie oskarżony wyjaśnił, że w dniu 30 marca 2013 r. rano był u dziewczyny M. K.(1), a następnie o 9⁽⁰⁵⁾ pojechał z kolegą o pseudonimie (...) autobusem w stronę (...), po czym wrócili i poszli na „dzielnicę” koło (...). Tym wyjaśnieniom oskarżonego sąd nie dał wiary. Przede wszystkim oskarżony nie chciał podać imienia i nazwiska kolegi, z którym rzekomo miał spędzić czas w chwili czynu, twierdząc, że kolega ten nie chciałby tego. Takie zachowanie oskarżonego jest nielogiczne. Gdyby oskarżony rzeczywiście w tym czasie przebywał z inną osobą, która jest w zasadzie jedynym świadkiem, który mógłby mu zapewnić alibi na czas czynu trudno przyjąć, że jedynie z uwagi na niechęć tej osoby do sądu oskarżony nie wskazałby tej osoby. Poza tym oskarżony dopiero podczas przesłuchania na rozprawie podał te okoliczności, mimo, iż w postępowaniu przygotowawczym był kilka razy przesłuchiwany i miał możliwość wskazania tej osoby. Z tego względu sąd uznał, że przedstawiona przez oskarżonego wersja, iż w czasie czynu przebywał z bliżej nieokreślonym kolegą stanowi jedynie wyraz przyjętej linii obrony i stworzona została jedynie na potrzeby procesu. Zwrócić też należy uwagę na wielką słabość tego alibi, gdyż nawet, gdyby potwierdziła się wersja o wyjeździe o godz. 9⁽⁰⁵⁾ w stronę (...) to i tak było wystarczająco dużo czasu, aby oskarżony mógł zdążyć wrócić i pojawić się w miejscu i czasie zdarzenia.

Przeciwko wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w powołanym wyżej zakresie świadczą jednak przede wszystkim zeznania pokrzywdzonej J. M., jedyne go bezpośredniego świadka rozboju. Pokrzywdzona podczas okazania rozpoznała oskarżonego Ł. Z., jako osobę, która sylwetką i postawą odpowiada sprawcy rozboju (k. 87v-88). J. M. rozpoznała także głos oskarżonego, jako najbardziej podobny do głosu sprawcy rozboju. Wprawdzie pokrzywdzona rozpoznała ten głos dopiero po trzykrotnym odczytaniu, jednak wynikało to z tego, że jak sama zeznała, podczas zdarzenia sprawca krzyczał, natomiast, gdy odczytywał tekst miał spokojny głos (k. 90v-91). Zeznaniami pokrzywdzonej J. M. sąd dał wiarę w całości. Zeznania pokrzywdzonej były konsekwentne, spójne i logiczne. Wprawdzie podczas przesłuchania na rozprawie J. M. zeznała, że nie rozpoznaje dzisiaj oskarżonego ani jego głosu oraz, że rozpoznała tylko sylwetkę sprawcy a nie jego wygląd, to zeznania te jednoznacznie wskazują, iż to właśnie oskarżony Ł. Z. był sprawcą dokonanego na niej rozboju. Bezpośrednio po zdarzeniu pokrzywdzona zeznała, że potrafiłaby rozpoznać sprawcę napadu po głosie (k. 5v) a okazanie oskarżonego i następnie rozpoznanie na podstawie głosu odbyło się w dniu 31 marca 2013 r., czyli w dwa dni po zdarzeniu. Pokrzywdzona zatem w chwili okazań niewątpliwie miała jeszcze świeżo w pamięci wygląd oraz głos napastnika. Przebieg okazań, w świetle protokołów z nich i załączników, zwłaszcza z dokumentacji fotograficznej, nie wskazuje na to, aby w ich trakcie doszło do jakichś nieprawidłowości, w szczególności w zakresie doboru osób przybranych do okazania. Podkreślić też trzeba, że w ich trakcie J. M. nie starała się za wszelką cenę wskazywać właśnie na oskarżonego, używając stwierdzeń, że jego wygląd najbardziej odpowiada postawie sprawcy a jego głos jest bardzo podobny do głosu sprawcy, co obiektywizuje te zeznania.

Zeznania pokrzywdzonej J. M. odnośnie dokonanego rozboju pośrednio znajdują także potwierdzenie w zeznaniach świadka O. N.. Świadek zeznała, iż w dniu 29 marca 2013 r. widziała biegnącą osobę, która miała kominiarkę na twarzy, która następnie zdjęła ją i skrzyła w kierunku ul. (...) w K. (k. 378). Także częściowe zeznania świadka M. J. pośrednio potwierdzają zeznania pokrzywdzonej w tym zakresie. Świadek zeznał, że około godziny 11-tej widział

mężczyznę biegnącego ul. (...) w kierunku ul. (...). Mężczyzna ten miał na głowie kaptur, który wkrótce zdjął. Miał krótkie blond-jasne włosy i niedużą głowę. Miał około 20 kilku lat (k. 329-329v).

Zeznaniom świadka O. N. sąd dał również wiarę w całości nie znajdując żadnych podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. Zeznania wymienionych świadków były zasadniczo zbieżne, co do najistotniejszych zaobserwowanych przez nich szczegółów.

Zeznaniom świadka M. J. sąd dał jednak wiarę częściowo, gdyż nie przekonują te zeznania z rozprawy, gdzie świadek po okazaniu mu oskarżonego tyłem zeznał, że uciekający mężczyzna miał podobne włosy i kształt głowy (k. 329v). Nie ulega bowiem wątpliwości, co zresztą przyznał sam M. J., że długość włosów oskarżonego z chwili zatrzymania i rozprawy się różniła (k. 389v). W ocenie sądu świadek zasugerował się obecnością oskarżonego na ławie oskarżonych, stąd bardziej był skłonny do dostrzegania takiego podobieństwa. Zwrócić zresztą należy uwagę, że świadek widział sprawcę jedynie przez chwilę, z dalszej odległości i z tyłu, trudno zatem, aby potrafił go jednoznacznie w taki sposób zidentyfikować.

Nadto zeznania J. M. potwierdzają także zeznania M. P., właściciela sklepu jubilera będącego przedmiotem napadu. Świadek zeznał, iż od pracownicy drugiego z jego sklepów dostał informację, iż na sklep przy ul. (...) dokonano napadu. Po przyjeździe do sklepu zastał tam pokrzywdzoną, która opowiedziała mu, że mężczyzna w kominiarce groził jej pistoletem, po czym zbił gąbłotę i zabrał jeden tablet z łańcuszkami. Pokrzywdzona pokazała mu też leżący na podłodze sklepu telefon komórkowy zgubiony przez sprawcę napadu (k. 10v-11, 329v-330). Świadek M. P. wskazał też, że sprawca zabrał 27 łańcuszków ze złota o próbie 333 o łącznej masie 38 gram i wartości łącznej 4907 zł oraz 31 łańcuszków ze złota o próbie 585 o łącznej masie 65,85 gram i łącznej wartości 11339 zł tj. mienie o łącznej wartości 16.246 zł. Powyższe ustalenia nastąpiły po przeprowadzonej po zdarzeniu inwentaryzacji. Również zeznaniom wymienionego świadka sąd dał wiarę w całości, nie znajdując żadnych podstaw do kwestionowania ich prawdziwości.

Na sprawstwo oskarżonego wskazuje także fakt, iż na miejscu zdarzenia znaleziony został stanowiący jego własność telefon komórkowy marki S.. Z zeznań pokrzywdzonej J. M. wynika, iż telefon ten upadł sprawcy napadu w trakcie ucieczki ze sklepu. Okoliczność, że był to telefon oskarżonego nie budzi najmniejszych wątpliwości, w szczególności wobec protokołu oględzin tego telefonu i zawartości jego książki adresowej (k. 29-31) oraz informacji od operatora sieci komórkowej, zawierającej bilingi (k. 242-259). Podkreślić też trzeba, że oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie kwestionował tego, że był to jego telefon.

Sąd uznał przy tym za całkowicie niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego Ł. Z., jakoby miał przed zdarzeniem, w dniu 27 lub 28 marca 2013 r. zgubić ten telefon oraz pojawiające się w pytaniach oskarżonego do świadka M. sugestie, że telefon ten został przez sprawcę celowo porzucony, aby skierować podejrzenia właśnie na oskarżonego. Przede wszystkim oskarżony nie potrafił wskazać żadnej osoby, której mówiłby o tym fakcie, a przecież powinien o tym powiedzieć choćby osobom najbliższym. Poza tym z informacji uzyskanej od operatora telefonii komórkowej w postaci billingów tego telefonu (k. 242-259) wynika, jednoznacznie, że w okresie od rzekomego zgubienia telefonu funkcjonował on w dalszym ciągu przy użyciu tej samej karty SIM pod tym samym numerem. Co więcej w dalszym ciągu wykonywane były połączenia z numerami telefonów, z którymi połączenia te realizowane były w okresie przed rzekomym zgubieniem. Tytułem przykładu wskazać należy, iż z telefonu tego w dniu 25 marca 2013 r., kiedy to według słów oskarżonego dysponował jeszcze tym telefonem, odnotowano 13 połączeń z nr (...) (k. 243). Z tym samym nr (...) w dniu 29 marca 2013 r. (dniu zdarzenia) odnotowano 16 połączeń (k. 250) były to zarówno połączenia wychodzące jak i przychodzące. Trudno zatem przyjąć, aby, jak twierdzi oskarżony, po zgubieniu telefonu jakaś inna osoba niż oskarżony także łączyła się z tym samym numerem abonenckim. Nadto przeprowadzone badania genetyczne śladów zabezpieczonych na klawiaturze zabezpieczonego telefonu wykazały, iż ślady te mają profil DNA tożsamy z profilem Ł. Z. (ekspertyza z badań genetycznych k. 234-237). Dodać też trzeba, że w świetle spójnych i konsekwentnych zeznań J. M. całkowicie należy wykluczyć wersję o celowym podrzuceniu telefonu.

Sąd nie dał także wiary oskarżonemu, iż nie zna osoby nazywającej się P. G.. Tym wyjaśnieniom oskarżonego przeczą przede wszystkim zeznania świadka P. G., który zeznał, iż zna oskarżonego, gdyż całe życie mieszkali blisko siebie i poznali się na podwórku. Tym zeznaniom świadka sąd dał wiarę. W ich kontekście trudno zatem wiarę oskarżonemu, że mógłby świadka znać jedynie z pseudonimu. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka P. G., iż w dniu 29 marca 2013 r. niejako przypadkowo około godziny 12 przechodził obok jubilera, na który napadu dokonał oskarżony oraz, że jedynie z ciekawości spojrzął do środka, co tam się dzieje. Trudno przyjąć, iż w sytuacji, gdy świadek jest dobrym kolegą oskarżonego, zna także jego brata K. Z., o czym sam zeznał i czemu sąd dał wiarę, zupełnie przypadkiem przechodził obok miejsca napadu, w którym oskarżony zgubił telefon. Dodatkowo po chwili świadek ponownie przechodzi obok tego miejsca w towarzystwie P. K., M. S. i M. K.(1), także osób związanych z oskarżonym. Tym bardziej, że z zeznań świadka M. P. - syna M. wynika, iż P. G. i osoby, które z nim były rozglądały się jakby czegoś szukały (k. 22v-23, 334-334v). Zeznaniom świadka M. P. - syna M. sąd dał wiarę w całości. Świadek nie znał wymienionych wyżej osób i nie wiedział, że mają one jakikolwiek związek z oskarżonym, nie miał zatem żadnych powodów, by zeznawać niezgodnie z prawdą odnośnie przytoczonych okoliczności. Z tego względu sąd uznał za niewiarygodne zeznania P. G., że nie wiedział o napadzie i zupełnie przypadkiem dwukrotnie przechodził w pobliżu miejsca zdarzenia.

Sąd nie dał także wiary oskarżonemu Ł. Z., że w okresie poprzedzającym zdarzenie nie miał żadnych trudności finansowych i nie był nikomu winien pieniędzy. Tym wyjaśnieniom oskarżonego przeczy przede wszystkim treść SMS-a ujawnionego w stanowiącym własność oskarżonego telefonie komórkowym z dnia 29 marca 2013 r. z godziny 7.34 od osoby o imieniu „T.” o treści „Do jutra do 15 musisz mi wszystko rozliczyć i towar i pieniądze na 1000% bo ja później jadę się rozliczyć ze wszystkiego także lepiej żebym się nie zawiódł na tobie” (k. 30). Sąd nie dał przy tym wiary oskarżonemu, że nie zna osoby o imieniu T. i nie widział wcześniej tego SMS-a. Oskarżony miał numer do osoby o imieniu „T.” zapisany w książce telefonicznej swojego telefonu. Ze spisu połączeń telefonu oskarżonego wynika też, iż oskarżony kontaktował się z tą osobą i były to zarówno połączenia przychodzące jak i wychodzące (protokół oględzin k. 30, informacje od operatora sieci komórkowej, zawierające bilingi k. 242-259). W ocenie sądu powyższa okoliczność wskazuje na motyw dokonania przedmiotowego rozboju, oskarżony potrzebował bowiem pilnie uregulować swoje zobowiązania finansowe.

Niewiarygodne są także wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy, że w toku posiedzenia aresztowego nie składał żadnych wyjaśnień, gdyż przeczy temu treść protokołu z tego posiedzenia k. 121-122. Niewiarygodne są także wyjaśnienia z rozprawy odnośnie okazań, że nie pamięta, czy dostał do przeczytania jakiś tekst i osoby przybrane do okazania nie były do niego podobne, gdyż przeczą temu protokoły okazania z załącznikami k. 87-89, 90-94 oraz zeznania świadka J. M..

Zeznaniom świadków M. W. B. K. i P. W. sąd dał wiarę, z wyjątkiem zeznań ze śledztwa świadka M. W., która zeznała, iż nie zna oskarżonego, a przecież M. K.(1) (konkubina oskarżonego) jest jej kuzynką (k. 51v-52). Wszyscy świadkowie znają oskarżonego i jego narzeczoną - konkubinę M. K.(1), jednakże nie posiadali żadnych informacji odnośnie zarzucanego oskarżonemu czynu.

Zeznania świadków A. K., M. K. (2), A. B. i K. K. (3) dla merytorycznych ustaleń sądu nie były istotne. Świadkowie A. K. i M. K. (2) nie znali oskarżonego i nic nie wiedzieli odnośnie zarzucanego mu czynu. Świadek A. B. jest właścicielem kamienicy, w której znajdował się będący przedmiotem napadu jubiler, jednakże nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia i nie miał odnośnie zdarzenia żadnych istotnych informacji, poza okolicznością, że monitoring kamienicy obejmuje jedynie wejście do niej a nie sklep jubilera. Świadek K. K. (3) zeznał natomiast, że zna oskarżonego i jego brata, jednak nic nie wiedział odnośnie napadu na jubilera w dniu 29 marca 2013 r. W okresie od 27 do 29 marca 2013 r. nie kontaktował się z oskarżonym. Zeznaniom wymienionych świadków sąd dał wiarę nie mając podstaw do kwestionowania ich prawdziwości.

Ustalenia odnośnie broni, jaką w trakcie czynu posługiwał się oskarżony sąd dokonał na podstawie opinii biegłego I. D. z zakresu badania broni i amunicji wydanej po przeprowadzeniu oględzin i badań elementu z tworzywa sztucznego, który w trakcie zajścia zgubił oskarżony. Z opinii biegłego wynika, iż element ten jest rozczłonkowanym dnem magazynka zwanego inaczej kopytkiem. Magazynek ten był dwurzędowy i pochodzi od broni palnej gazowej

w kalibrze 9 mmm P.A., na posiadanie, której wymagane jest stosowne zezwolenie (opinia pisemna k. 187-190). Zachowanie oskarżonego opisane przez pokrzywdzoną w postaci manewrów dokonanych przez sprawcę i słyszanego przez nią dźwięku przeładowania broni świadczyło o tym, iż broń w czasie zdarzenia była załadowana, co najmniej jednym nabojem i po jego przeładowaniu była gotowa do strzału, co biegły precyzyjnie zademonstrował na rozprawie, dokonując analizy trzech wariantów: 1 gdy w pistolecie nie ma magazynka, 2 gdy jest magazynek, ale nie ma w nim naboju i 3 gdy w magazynku znajduje się co najmniej jeden nabój (opinia ustna biegłego I. D. k. 377v-378).

Sąd dał wiarę opiniom biegłych psychiatrów M. Ż. i M. D., biegłego z zakresu badania broni i amunicji I. D., ekspertyzie z badań genetycznych oraz opinii kryminalistycznej z zakresu daktyloskopii uznając je za konsekwentne, wyczerpujące, rzetelne, spójne, logiczne i fachowe. Przypomnieć tu trzeba, że skoro opinia biegłego ma stanowić dowód, w oparciu o który sąd decyduje o meritum sprawy, to sformułowania, którymi posługuje się biegły, nie mogą być płynne, winny być jednoznaczne i wewnętrznie niesprzeczne (por. wyrok SN z dn. 6.11.2002 r., IV KKN 308/99, LEX nr 56851). W judykaturze przyjmuje się, że opinia jest niepełna, gdy nie zawiera odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w postanowieniu o powołaniu dowodu z opinii biegłego, a także wtedy, gdy w opinii brak pełnego sprawozdania z przebiegu badań przeprowadzonych przez biegłego. Opinię można uznać za niepełną także wtedy, gdy biegły pomija ujawnione w toku postępowania dowody lub gdy opinia zawiera tylko wnioski bez przedstawienia przesłanek, na podstawie których biegły te wnioski sformułował. Niejasność opinii, o której mowa w przepisie art. 201 k.p.k., ma miejsce w razie niezrozumiałości wywodów biegłego, niemożności ustalenia, w jaki sposób biegły doszedł do końcowych wniosków, wreszcie wtedy, gdy wywody te i wnioski są nielogiczne. Do wewnętrznej sprzeczności opinii dochodzi wówczas, gdy wnioski biegłego wzajemnie się wykluczają lub gdy wnioski nie przystają do wyników badań przeprowadzonych przez biegłego (por. postanowienie SN z dn. 26.03.2008 r., II KK 19/08, LEX nr 406869). Tego rodzaju zarzutów powyższym opiniom w niniejszej sprawie przypisać z całą pewnością nie można, zresztą żadna ze stron takich zarzutów nigdy nie sformułowała.

Sąd dał wiarę wszystkim pozostałym dokumentom zaliczonym w poczet materiału dowodowego, w szczególności protokołom: oględzin miejsca zdarzenia, przeszukania, zatrzymania rzeczy, oględzin rzeczy i materiałom poglądowym, gdyż nie ma podstaw, by kwestionować rzetelność ich sporządzenia, a nadto ich wartość dowodowa nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa rozboju (opisanego w art. 280 § 1 k.k.) jest ściśle przez ten przepis określone i polega na zaborze rzeczy w celu przywłaszczenia dokonany przy użyciu taksatywnie wymienionych w tym przepisie szczególnych sposobów zachowania skierowanych na osobę, służących do zawładnięcia rzeczą, i polegających na użyciu przemocy wobec osoby lub użyciu groźby natychmiastowego użycia przemocy albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Znamię czynności wykonawczej ma charakter złożony, wskazujący na etapy aktywności sprawcy: zastosowanie jednej z wymienionych w art. 280 § 1 k.k. form oddziaływania wobec osoby oraz zabór rzeczy w celu przywłaszczenia (por. M. Dąbrowska - Kardas, Komentarz do art. 280 k.k. [w:] A. Zoll (red.), A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., Zakamycze, 2006, wyd. II).

Istota rozboju polega na tym, że sprawca stosuje przemoc lub groźbę użycia natychmiastowego gwałtu na osobie po to, aby niesłusznie zawładnąć rzeczą i ją przywłaszczyć. Przesądza to, że posłużenie się przez sprawcę jednym z wymienionych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę musi mieć miejsce przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru rzeczy. Użycie przemocy wobec osoby po dokonaniu zaboru rzeczy nie stanowi realizacji znamion przestępstwa określonego w art. 280 § 1 k.k. (por. wyrok SA w Katowicach z dn. 26.06.2003 r., II Aka 164/03, KZS 2003, z. 11, poz. 44; wyrok SA w Łodzi z dn. 6.06.2001 r., II Aka 42/01, Prok. i Pr. 2002, nr 9, poz. 26).

Zachowanie sprawcy w przypadku kwalifikowanego typu rozboju, tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia przy zastosowaniu jednego z wyliczonych taksatywnie w tym przepisie sposobów działania, przybierających postać: posługiwania się przez sprawcę bronią palną, posługiwania się nożem, posługiwania się innym, podobnie niebezpiecznym przedmiotem, posługiwania się środkiem obezwładniającym albo

działaniu sprawcy w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub działaniu sprawcy wspólnie z inną osobą, która posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, środkiem obezwładniającym lub działa w sposób bezpośrednio zagrażający życiu.

Użyte w znamionach art. 280 § 2 k.k. słowo „posługuje się” interpretowane jest w orzecznictwie stosunkowo szeroko. W szczególności przyjmuje się, że „posługiwanie się” ma szerszy zakres znaczeniowy od czasownika „używa” i obejmuje wszelkie manipulowanie takimi środkami, w tym także ich okazywanie w celu wzbudzenia w ofierze obawy ich użycia (por. wyrok SA w Lublinie z 14.10.2004 r., II Aka 182/04, Prok. i Pr. 2005, nr 7-8, poz. 28; wyrok SA w Białymstoku z 9.10.2003 r., II Aka 266/03, OSAB 2004, z. 1, poz. 29). Każda forma demonstrowania w celu dokonania kradzieży rzeczy ruchomej, która wyraża groźbę natychmiastowego użycia przemocy czy wzbudzenia bądź wzmożenia obawy o użycie przemocy i wywołania przez to uczucia zagrożenia bądź bezradności zagrożonego, jest posługiowaniem się niebezpiecznym przedmiotem (por. wyrok SA w Krakowie z dn.13.12.2005 r., II Aka 244/05, KZS 2006/3/33). Odnośnie broni palnej na gruncie przepisu art. 280 § 2 k.k. posługiwanie się bronią palną ma szerszy zakres niż pojęcie jej użycia i obejmuje wszelkie manipulowanie, okazywanie i demonstrowanie jej w celu wywołania obawy jej użycia i poczucia zagrożenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Katowicach z dnia 30.08.2012 r., Aka 297/12. LEX nr 1285167).

Zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji bronią palną jest broń bojowa, myśliwska, sportowa, gazowa, alarmowa i sygnałowa. Odnośnie broni gazowej to występujące wcześniej kontrowersje wokół pojęcia broni gazowej i jego relacji do pojęcia broni palnej zostały rozstrzygnięte już w uchwale z dnia 29 stycznia 2004 r. w sprawie I KZP 39/03, gdzie Sąd Najwyższy przyjął, że broń gazowa jest bronią palną w rozumieniu przepisów min. art. 280 § 2 kodeksu karnego. Pogląd ten zasługuje na aprobatę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21.06.2004 r., II Aka 127/04, Prok.i Pr.-wkł. 2005/3/20, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29.01.2004 r., I KZP 39/03 OSNKW 2004/2/13).

Przesłankami recydywy podstawowej z art. 64 § 1 k.k. są: uprzednie skazanie sprawcy za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności, odbycie, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, popełnienie umyślnego przestępstwa podobnego do przestępstwa, za które sprawca był już skazany. Przesłanka skazania sprawcy za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności określa, iż dla recydywy podstawowej wystarczające są dwa przestępstwa, przy czym przestępstwo uprzednie musi być, po pierwsze - umyślne, po drugie - przypisane prawomocnym wyrokiem skazującym. Przystępstwem umyślnym jest przestępstwo popełnione w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym, a zatem z perspektywy art. 64 § 1 k.k. chodzi o wszystkie występki umyślne. Przystępstwami podobnymi zgodnie z treścią art. 115 § 3 k.k. są przestępstwa należące do tego samego rodzaju, przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia albo przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Termin "skazanie" oznacza prawomocne skazanie za przestępstwo uprzednie na karę pozbawienia wolności w wymiarze, co najmniej 6 miesięcy. Popełnienie ponownego przestępstwa w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności liczy się od dnia faktycznego ustania odbywania kary do dnia popełnienia (por. Grzegorz Łabuda, komentarz do art. 64 k.k. „Lex”)

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. należy ocenić jako duży. Przemawia za tym sposób i okoliczności popełnienia czynu (działanie w sposób szybki, zdecydowany i bezwzględny, w godzinach dopołudniowych, zamaskowanie sprawcy kominiaarką i kapturem bluzy, posługiwanie się bronią palną, krzykiem i wulgarnymi słowami), działanie z zamiarem bezpośrednim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z niskich pobudek (chęć osiągnięcia szybkiego zysku), działanie z pełną premedytacją obejmującą zarówno premedytację zamiaru jak i premedytację postanowień wiążących się z realizacją zamierzonego przestępstwa, rodzaj i charakter naruszonego dobra (zarówno mienie jak i wolność człowieka).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, będący przedmiotem oceny sądu, pozwala na przypisanie oskarżonemu winy za popełnienie przypisanego mu przestępstwa. W czasie swojego bezprawnego, karalnego i karygodnego zachowania, mając możliwość podjęcia decyzji zgodnej z wymogami prawa oskarżony nie dał posłuchu normie prawnej a nie zachodzą okoliczności wyłączające jego winę lub odpowiedzialność, w szczególności, jak wynika z opinii biegłych psychiatrów oskarżony miał w pełni zachowaną poczytalność w chwili czynu.

Sąd dokonał w stosunku do aktu oskarżenia modyfikacji związanych z opisem czynu, zgodnie z poczynionymi przez siebie ustaleniami faktycznymi oraz dzieląc przytoczone wyżej judykaty. Przede wszystkim sąd przyjął, prostując błąd aktu oskarżenia, iż czyn został popełniony w dniu 29 marca 2013 r., oskarżony posługiwał się bronią gazową o kalibrze 9 mm oraz doprecyzując znamiona ustawowe z art. 64 § 1 k.k. (oskarżony dopuścił się czynu w ciągu pięciu lat po odbyciu kary ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne).

Biorąc powyższe pod uwagę sąd uznał, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 280 § 2 k.k. Ł. Z. działając z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej, umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, z premedytacją, w wykonaniu wcześniej zaplanowanych działań, posługując się groźbą pozbawienia życia oraz bronią palną zabrał w celu przywłaszczenia wyroby ze złota o łącznej wartości 16.246 zł na szkodę M. P.. W dniu 29 marca 2013 r. przestępstwo rozboju przyjęło postać groźby pozbawienia życia słownie i przy użyciu broni palnej i takie właśnie zachowanie sprawcy ukształtowało psychikę ofiary w pożądanym dla niego sposób.

Czynu tego dopuścił się nadto działając w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 29 maja 2009 r. w sprawie III K 24/09, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 października 2009 r. w sprawie II AKa 161/09, został bowiem skazany za przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2009 r. o przeciwdziałaniu narkomanii na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności. Oskarżony odbywał karę za to skazanie w okresie od 24 stycznia 2009 r. do dnia 24 stycznia 2012 r. Obecny czyn został zatem popełniony w okresie 5 lat od odbycia ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne. Za ten czyn sąd wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 280 § 2 k.k. karę 5 lat pozbawienia wolności.

Jako okoliczności obciążające sąd przyjął:

- duży stopień winy i społecznej szkodliwości czynu,
- sposób i okoliczności popełnienia czynu, wskazujące na ogromne lekceważenie norm prawnych i społecznych,
- działanie z niskich pobudek,
- działanie z pełną premedytacją obejmującą zarówno premedytację zamiaru jak i premedytację postanowień wiążących się z realizacją zamierzonego przestępstwa,
- uprzednią wielokrotną karalność, w tym za przestępstwa podobne,
- działanie w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k.,
- wysokość szkody i nieodzyskanie skradzionego mienia.

Nadto za zaostreniem kary przemawiały potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczności łagodzące sąd przyjął w stosunku do oskarżonego przede wszystkim to, że nie spowodował on u pokrzywdzonej J. M. żadnych obrażeń ciała oraz, że posługiwał się bronią gazową, która w razie ewentualnego oddania strzału niewątpliwie stwarzała dla niej mniejsze zagrożenie niż broń palna bojowa a także fakt, że użycie broni palnej nie spowodowało się do oddania strzału a jedynie do jej demonstrowania.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania, z wyjątkiem okresu od 2 lipca 2013 r. do 9 sierpnia 2013 r., kierując się informacją z Aresztu Śledczego w O.(k. 325) o wprowadzeniu do wykonania wobec niego w tym czasie kary pozbawienia wolności orzeczonej w innej sprawie.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek dwóch elementów z tworzywa sztucznego stanowiących element przedmiotu służącego do dokonania przestępstwa, tj. broni, którą posługiwał się oskarżony.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem na rzecz pokrzywdzonego M. P., która żaden sposób nie została do chwili orzekania naprawiona.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zarządzono także zwrot dowodów rzeczowych zbędnych dla dalszego postępowania.

Sąd zasądził, na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, § 2 ust. 1 i 3, § 14 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5, § 16 oraz § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. S. koszty nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego Z. (w tym podatek VAT) w kwocie 1598,80 zł. W pozostałej części sąd oddalił wniosek obrońcy o zasądzenie zwrotu kosztów obrony z urzędu w zakresie poniesionych kosztów przejazdu, uznając je za zawyżone.

Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, mając na względzie jego aktualną sytuację majątkową i osobistą. Oskarżony nie posiada żadnego majątku, a z uwagi na konieczność odbycia kary w zakładzie karnym, nie będzie miał możliwości zarobkowania, stąd uznać należy, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.